GAZETA KRAKOWSKA
Nro 14

Z KRAKOWA DNIA 17. LUTEGO 1813 Roku WE SRODĘ.

Z Paryża d. 28 *Stycznia.*

NN. Cesarstwo wyiechali z Paryża we wtorek d. 19 b. m. na polowanie do Grosbois. Na noc ziechali do Fontainebleau, gdzie ich się wcale niespodziewano Za przybyciem udał się Cesarz do Papieża, który własnie rozmawiał z Kardynałami i Prałatami. J. C. K. Mość rozmawiał z Oycem S. przeszło dwie godziny. Nazaiutrz wśrodę Papież, w towarzystwie Kardynałow Bajana, Doria, Ruffo, Arcybiskupa w Tours, biskupow Evreux, Nantu, Trewiru i Edessy, odwiedził Cesarza, który go przyiął w wielkich apartamentach. Powracaiąc Oyciec S. od Cesarza udał się do N. Cesarzowey, która nie zadługo potem otoczona damami i swoim dworem odwiedziła go nawzaiem. Dni następnych N. Cesarz i Oyciec S. rozmawiali często z sobą. Nakoniec w poniedziałek d. 23 ogodzinie 7mey w wieczor w sali wielkich apartamentow, które Papież zaymuie, podpisali konkordat, umarzaiący wszelkie sprzeczki, które zaszły były z powodu spraw kościelnych. Pismo to podpisane zostało przez Cesarza i Papieża w przytomności kardynałow i prałatow, którzy obecnemi byli w Fontainebleau. Zaledwo konkordat podpisany został, gdy Cesarzowa z własnego natchnienia weszła do Papieża i powinszowała mu tak szczęśliwie dokończonego poiednania. Wczoray we środę o godzinie w pół do czwartey wyiechali NN. Cesarstwo z Fontainebleau i 8mey przyiechali do pałacu Tuilleries.

— D. 29. —

Rada stanu, senat, izba rachunkowa i sąd kassacyyny królestwa Włoskiego, iako też miasto Medyolan posłali adressy do Cesarza, które wyrażaią wszystkie uczucia miłości oyczyzny i nieograniczonego przywiązania do świętey osoby N Cesarza. Przytaczamy tu następuiący wyiątek z adressu rady stanu królestwa Włoskiego pod d. 8 Stycznia: "Ludy Twego, Nayiaśnieyszy Panie, królestwa Włoskiego, nie chcą bydź ostatniemi okazania całemu światu, iż nie ma ofiary, którejby nie uczyniły, ażebyś W. C. K. Mość dokonczył powierzonego Ci od Opatrzności wielkiego dzieła. Mowią głosno, iż ieżeli nadzwyczayne okoliczności wymagaią nadzwyczaynych sposobow, one także nadzwyczayne uczynią natężenia. Rada stanu dopełnia, Nayiaśnieyszy Panie, słodkiego obowiązku, donosząc Ci o iednostaynych uczuciach poddanych Twoich Włoskich, i prosi W. C. K. Mci, abyś ie przyiął, iako winny hołd, który Ci składaią tak w dopełnieniu obowiązkow ku swoiemu Monarsze, iako też względem

własnego dobra i sławy.„

Pomiędzy licznemi ofiarami, które każdy Francuz z pospiechem rządowi niesie, naybardziey wsławił się Senator, Hrabia Dedalay Dagier. Zaledwo dowiedział się o ſtratach, które Francuzka iazda poniosła, oddał zaraz 6 pięknych koni pod zarządzenie rządu. Procz tego przykładą się do daru, który senat czyni, i osobne z dobr swoich daie ofiary, w których zawsze i we wszyſtkiem co tylko użytecznem widzi, ieſt pierwszym przykładem. Hrabia Dedalay - Dagier ieſt iednym z rzadkich i rozsądnych mężow, którzy iedną tylko myśl maią czynienia dobrze. W przeszłym roku żywił ubogich całey okolicy i doſtarczył wieśniakom zboża na zasiew.

Wczorayszy i dzisieyszy Monitor zawiera znowu wiele adressow od kohort i gminow. Pierwsze ofiaruią swoie usługi, drugie jeźdcow. D. 28 ofiarowano 484 jeźdcow doſtawić, do których departament niższego Renu doſtawia 200. Moguncya wyſtawia 25, Rotterdam 50, Nant 50, Verdun 10, Worms 5. Paryż doſtawił z ofiarowanych 500 do 28 b. m. 366.

W Veen, w powiecie Kliwskim, gdy na licznem zgromadzeniu czytano 29ty biulletyn, porwał się nagle prezydent tego miaſteczka i zawołał z zapałem: "Nic nie znaczy ta ſtrata koni! Pańſtwo ieſt niewyczerpane; mała ta gmina może ich kilkanaście doſtawić. Ja daię naylepszego z moich koni pod jeźdca.„

Dzisieyszy dziennik pańſtwa podaie ofiarowanych świeżo koni 339.

— *D.* 30. —

Monitor dzisieyszy zawiera co naſtępuie:

WOYSKO PRZECIW PORTUGALII DZIAŁAIĄCE.

Liſt Jenerała Hrabiego Reille, naczelnego wodza woyska przeciw Portugalii działaiącego, do Miniſtra woyny. Z Waladolidy d. 2 Stycznia.

JW. Panie! Mam honor donieść JW. Panu, iż Jenerał Foy, któremu dałem zlecenie rozpoznać Aſtorgę, ruszył tam d. 22 Grudnia z iedną brygadą dragonow i 2 bataliionami piechoty. Nieprzyiaciel miał od dawnego czasu w Aſtorga kompaniią minerow, którzy nad zburzeniem tamteyszych warowni pracowali. Jenerał Foy przewiduiąc, iż te woyska za iego zbliżeniem się uciekną, rozkazał jeździe udać się drogą pomiędzy góry, dla przecięcia im odwrotu, i przez to mądre rozporządzenie udało mu się zabrać w niewolą 6 officerow i 90 żołnierzy. Mury tego miaſta znalazł obalone i można tam 20 mieyscami razem wniyśdz.

Artylerya pierwszey dywizy na wniyściu do wsi San Pedro de la Tara natrafiła d. 31 Grudnia na 120 konnych rokoszanow. Kapitan Guerrier uderzył na nich na czele konnych swoich kanonierow i kilku żołnierzy od pociągow, zabił ich 6, zrąbał ze 20, zabrał iednego i 10 koni.

Wczoray d. 1 Stycznia gdy Jenerał Foy do Mota de Taro przybył, dowiedział się, iż w pobliskiey wsi znayduie się 22 konnych rokoszanow z kupy Marquineza, wybieraiących kontrybucyą, wysłał tam zaraz Porucznika Boutivelle z oddziałem konney artyleryi, kilku dragonow i kilku ſtrzelcow z Zamora. Napadnieni rokoszanie, zamknęli się z końmi w karczmie. Aże nie chcieli się poddać, wyłamano zatem drzwi i wtargniono da-

chem. Poymano żywcem 1 offcera, i 13 żołnierzy i 22 koni; reszta zabitą została. Z naszey strony furier od pociągu artyleryi i strzelec z pułku Zamora byli lekko ranionemi. Proszę przyiąć zapewnienie, &c.

(Pod.) *Hrabia Reille.*

Daley umieścił tenże Monitor następuiące wypisy z Angielskich dziennikow o położeniu rzeczy na stałym lądzie:

(Z Times pod d. 16 Stycznia.) Naynowsze doniesienia z Kadyxu wyiaśniaią powod przybycia Lorda Wellingtona do tego miasta iak następuie: Zamiarem rzeczonego Lorda iest podać rejencyi nowy plan powiększenia woysk Hiszpańskich i postawić sprzymierzone woyska w stanie do użycia wszystkich swoich sił w przyszłey kampanii. Proponuie zatem, ażeby cały kray podzielony był na 4 oddziały, i na czele każdego znaydował się ieden kapitan i ieden jeneralny intendent, których on wybierze. Ostatni wybierać ma wszystkie na utrzymanie woyska Hiszpańskiego przez rząd postanowione podatki. Urządzeniem tego woyska kierować on ma, z czego obowięzuie się zdać rządowi sprawę. Plan ten posłany rejencyi został w kształcie Pamiętnika z obiaśnieniami Lorda Wellingtona; ale odrzucony był od rejencyi bez podania na to mieysce innego, pod pozorem, iż ona nie może dopełnić zamiarow Lorda Wellingtona bez nadwerężenia konstytucyi kraiowey. Nie wiemy iak sobie Lord Wellington po odebraniu takiey odpowiedzi postąpił. Jakkolwiek iednak bądź życzyć bardzo należy, aby był podany plan, któryby się zgadzał z zamiarami tego wodza i zrobił Hiszpanow czynnemi.

(Z Star pod d. 16 Stycznia.) Z doniesień od woyska w Portugalii widziemy, iż po długiey i trudney kampanii teraz wypoczewa. Znayduie się w tem woysku, iak się spodziewać należało, wiele chorych. Ucierpiało bardzo wiele, ponieważ mu zbywało na ubiorach, a zwłaszcza niektóre pułki. Zdaie się, iż w czasie cofania utraciło bardzo wiele ludzi; znaczna ich liczba umarła z zimna, trudow i głodu. Zapobieżono iednak zaraz temu złemu, bo Wellington rozłożył swoie woysko na zimowych leżach, gdzie pod umiarkowanym powietrzem używa po nadzwyczaynych trudach potrzebnego spoczynku.

Z Walencyi d. 31 Grudnia.

Z Madrytu odebraliśmy w tey chwili następuiące urzędowe wiadomości: Gdy J. K. Mość, nayłaskawszy Pan nasz, udał się stąd do Madrytu, doniosła tamteysza rządowa gazeta pod d. 4 Listopada o iego przybyciu, iak następuie:

Z Madrytu d. 4 Listopada.

Poruszenia woysk Angielskich, które przez kilka dni trwały, kazały nam się domyślać, że N. Krol nasz zbliża się do swey stolicy. Usiłowano to przed nami ukryć, ale widząc uchodzące nagle woyska nieprzyiacielskie za Tagus, które zdawały się bydź dla obrony tey rzeki zgromadzone, nie zostawała nam żadna wątpliwość. Jakoż w krotce potem dowiedzieliśmy się, iż J.K. Mość ciągnie na czele woysk swoich południowego, środkowego i Arragonii przeciw Anglikom. Mieliśmy nawet szczęście widzieć swoiego Monarchę, ale obecność iego nie była długa, ponieważ wypadało ścigać i pobić nieprzyiaciela ieżeliby został. Krol przyiął łaskawie deputacye od magistratu i duchowieństwa, które przeciw niemu wy-

szły i złożyły mu swoie życzenia. Przez trzy ciągle nocy było miasto oświecone.

O drugim powrocie J. K. Mci do Madrytu tak powyższa gazeta donosi:

Z Madrytu d. 4 Grudnia.

N. Król, Pan nasz miłościwy, przyiechał wczoray we czwartek do stolicy tuteyszey. Municypalność wyszła na przeciw Monarchy i powitała go. Liczne tłumy ludu zaięły wszystkie mieysca aż do Królewskiego zamku i dały poznać przez wielokrotne okrzyki radość mieszkańcow Madrytu z zwrotu rządu, pod którym, iak wiedzą z doświadczenia, używać iedynie mogą spokoyności i bezpieczeństwa.

(Tu następuie opis wiadomych iuż zdarzeń od 16 Października do 14 Listopada, gdy J. K. Mość opuścił Walencyą, dla stawienia się na czele woyska. Artykuł ten kończy się następuiącemi słowy:)

Czytelnicy zdrowego rozsądku i wszyscy Hiszpanie, którzy cokolwiek oyczyznę swoią kochaią, postrzedz tu powinni, że nayrozciągleysze siły Anglikow, naywiększe ich natężenia, połączone nawet z przypadkowemi korzyściami, które im zwycięztwo pod Aropiles (Salamanką) przeszłego lata ziednało, nie miało innego skutku, iak ustąpienie z Andaluzyi i że to zwycięstwo kosztowało ich przeszło 30,000 ludzi w zabitych i jeńcach, wiele milliionow pieniędzy i trzecią część jazdy, wraz z przekonaniem, iż wszystkie ich siły nie potrafią się oprzeć woyskom Cesarskiem, któremi ieden naczelnik kieruie. Woyska Francuzkie okazały w tey okoliczności rzadki zapał, rzadką zgodność i ściągnęły procz tego powszechne podziwienie, iż z rożnych części półwyspia potrafiły się zebrać na ieden plac boiu. Rzućmy okiem na nieszczęśliwą naszą Hiszpaniią i porachuymy iak drogo kosztowało ią zwycięztwo pod Aropiles. Widziemy w skutku tego zwycięztwa wiele naszych prowincyy spustoszonych i przez utrzymywanie licznych woysk zubożonych; widziemy pola puste i nie zasiane z braku robotnikow, bydła i ziarna; widziemy uszłych z nich mieszkańcow; widziemy nayludnieysze dawniey miasta teraz puste, których mieszkańcy unikaiąc zemsty i prześladowania własnych współziomkow uciekać musieli i gdzie indziey szukać schronienia. Wśrod tych klęsk iedney tylko dobrzy Hiszpanie posłuchać powinni rady, to iest przekonać się, iż Anglicy nie są w stanie im dać pomocy. Przeklinaią oni iuż zdradę magnatow, którzy złamali wykonaną Królowi przysięgę i przez swoię nieszczęsne wybiegi nieszczęśliwemi czynią swoich współziomkow. Oni to, woła lud, ściągnęli na naszą ziemię woyska, które nas wyiedzą i sprzymierzyńcow, którzy nas do gruntu zniszczą. Lecz mieymy nadzieię, iż doczekamy się końca tych nieszczęść. Anglicy spodziewali się w czasie wybuchłey w północney Europie woyny zapalić pochodnią zniszczenia w środku Hisz[illegible]ii; ale nigdy nie potrafią wyprzeć woysk Francuzkich z Hiszpanii, lani wiecznego sprzymierzyńca Francyi (Hiszpaniią) zupełnie spustoszyć. Oby nakoniec dobrzy Hiszpanie ocknęli się z swego uspienia i połączyli się około osoby Króla, który iedynie oyczyznę uszczęśliwić może, a któremu przed 4 laty wierność poprzysięgli! Bo czyliż może inny znaleść się ratunek w tym nieszczesnym odmęcie? Nie znaydziemy go pewnie w rewolucyach jakobinow, których junta Kadyxka zalec

narodow, a których moralne i religiyne zasady całemu znane są światu.

Z Norembergi d. 31 *Stycznia.*

Dnia 28go b. m. przybył tu bataliion woysk Jlliryyskich 1100 ludzi wynoszący, i po wypocznieniu udał się na północ. Onegday przybyła tu znaczna liczba wozow woyskowych, maiących takież przeznaczenie. Procz tego przechodzą tędy ciągle oddziały woysk na północ.

Z Berlina d. 9 *Lutego.*

Teraźnieysze niebezpieczne położenie kraiu wymaga śpiesznego pomnożenia woyska, czemu sprzeciwia się niedostatek skarbu. Przy miłości iednak oyczyzny i wiernym przywiązaniu do Króla, któremi od dawnych czasow zalecaią się mieszkańcy monarchii Pruskiey i w niebezpiecznych czasach nayżywiey ie zawsze okazywali, wypada tylko podać im sposobność do wynurzenia tych uczuciow, a tylu wzdychaiącey do czynności waleczney młodzieży oznaczyć kierunek, ażeby pomnożyła szeregi dawnieyszych obrońcow oyczyzny i tym sposobem ubiegała się o dopełnienie naypierwszego i naypięknieyszego obowiązku. Z tego powodu raczył N. Król nakazać utworzenie oddziałow strzelcow przy każdem bataliionie pieszym i przy pułku konnym, ażeby szczególniey tey klassie obywateli, którzy podług dotychczasowego przepisu wolnemi są od służby woyskowey, i dosyć są maiętnemi dla ubrania się i opatrzenia się w konia, a mianowicie młodzieży podać sposobność do zasłużenia się przez swoie wychowanie i inne stosunki w zawodzie woyskowym i wykształcenia na zręcznych officerow i podofficerow.

Dla dopięcia tego zamiaru raczył J. K. Mość następuiące wydać przepisy:

Każdy bataliion pieszy i każdy pułk jazdy pomnożony będzie oddziałem strzelcow, a to w następuiącym stosunku:

1) Oddziały strzelcow składać się będą z samych ochotnikow, którzy się sami ubiorą i w konie opatrzą. Mogą oni każdego czasu opuścić służbę, byle nie w czasie kampanii i cały razem oddział.

2) Ubior iest ciemno zielony. Tak przy piechocie, iako i przy jeździe kształt mundurow iest taki iak pułkow, tylko zwierzchnia suknia rożni się kolorem. Strzelcy piesi nosić będą boty. Uzbroienie iest rowne iak pułkow, i tym tylko wolno będzie nosić sztucce, którzy się w nie opatrzą i umią się z niemi obchodzić. Przy jeździe mogą strzelcy używać szpad lub pałaszow, ieżeli niechcą pułkowych, reszta oręża będzie im dostarczona.

3) Strzelcy mieć będą żołd wyrownywaiący woysku do którego należą, z resztą zostaią w stosunku korpusu pieszych strzelcow.

4) Żaden młodzieniec, który liczy teraz 17 rok, a nie upłynęło mu ieszcze lat 24, ieżeli nie zostaie w aktualney służbie Królewskiey, nie może na przyszłość, ieżeli woyna daley się pociągnie, otrzymać żadnego urzędu, dostoyności, orderu i t. d. ieżeli nie przesłuży iednego roku w czynnem woysku lub w oddziale strzelcow. Od tego ci tylko są wyięci, których ułomność nie czyni zdatnemi do takiey służby lub iedynacy synowie wdow, którzy utrzymuią swe matki.

5) Ludzie z oddziałow strzelcow brani będą podług okoliczności i zdatności na officerow i podofficerow do bataliionow.

skoro zawakuie mieysce i życzyć sobie tego będą.

6) Oddziały strzelców używane będą przy pułkach i batalionach na podjazdy i t. d. czyniąc służbę woysk lekkich. Szczególnieyszem ich ćwiczeniem iest używanie własney broni. Do wewnętrzney osadowey służby, iako to na straże, wyiąwszy bezpieczeństwo pułku lub batalionu, równie iak do robót, ordynansow, i transportów nie będą używane.

7) Z resztą podlegaią ogólnem przepisom korpusu strzelców.

8) Każdy z zaciągaiących się do oddziału strzelców może sobie obrać pułk lub batalion w którem chce służyć i zgłosić do dowódcy pułku lub batalionu; ale skoro zbierze się taka liczba, iż przy pułku będzie zupełny szwadron, a przy batalionie kompania, tedy zbywaiący odsyłanemi będą do innych pułków.

9) Strzelcy będą od officerów i podofficerów batalionu prowadzonemi aż do 2 lub 3 miesięcy, po którym czasie gdy znaydą się pomiędzy strzelcami zdatni ludzi do zastąpienia ich mieysca, ci wrócą do batalionu. Pierwszych mianuie J. K. Mość, a drugich dowodzący officer batalionem.

10) Ci z strzelców, którzy dystyngwować się będą walecznością, gorliwością służby i patryotyzmem, zasłużą także na względy w służbie cywilney wedle swoiey zdatności.

Powyższe J. K. Mci przepisy podaią się do publiczney wiadomości w zupełnem zaufaniu, iż znane obywatelstwo młodey klassy obywatelów nie zaniedba licznem zaciągiem dla obrony oyczyzny odpowiedzieć oczekiwaniom Monarchy. W Wrocławiu d. 3 Lutego 1813.

(Pod.) *Hardenberg.*

Z Wrocławia d. 9 Lutego.

Przybyli tu z Berlina Xże Sayn-Wittgenstein, W. podkomorzy Królewski, z Drezna Królewsko-Saski poseł przy dworze Pruskim, Jenerał porucznik Thiollaz, i Pruski Jenerał porucznik Hrabia Tauenzien.

Dziś przybyły tu z Berlina Królewskie gwardye tak piesza, iako i konna.

Z Frankfortu d. 31 Stycznia.

Wczoray nadeszły tu z Francyi 6ty lekki, 59 i 69 liniowy pułk. Trzy te pułki stanowią część obserwacyynego korpusu pod rozkazami Jenerała dywizyi Souham, które rozłożyły się w naszem mieście i okolicach. W krótce nadciągnie daleko większa liczba woyska z Francyi.

Marszałek Xże Trewizy (Mortier) przyiechał tu wczoray powracaiąc od wielkiego woyska.

Baron Lützow, minister X. ia Meklenburskiego przy dworze Francuzkim, przybył tu wczoray iadąc do Paryża,

— D. 1 Lutego.

Dziś przybył tu batalion Paryzkiey gwardyi, idący do Erfurtu. Przybyły tu także po iednym batalionie od 40go i 103go Francuzkiego pułku, i tu pozostały, a inny batalion przeszedł ku Dillenburgowi.

Wczoray przybyli tu od wielkiego woyska Marszałek Xże Elchingi (Ney), Xże Abrantu (Jenerał Junot) Jenerałowie Pajol i Lindal i bardzo wiele Francuzkich officerów różnych stopni.

Z Malborga d. 25 Stycznia.

Pamiątkę urodzin Wielkiego Fryde-

ryka obchodzona tu wczoray była przed południem nabożeństwem, pod czas którego Konzystorski Radca Röckner miał kazanie; w wieczor danym przez okoliczną szlachtę, urzędnikow i magistrat balem.

Z Ludwigsburga d. 29 Stycznia.

Wczoray ziechał tu N. Król z Stuttgardu, i zabawi do iutra dla obeyrzenia nowo tworzących się pułkow jazdy.

Gazeta Wiedeńska ogłosiła następuiący traktat przymierza między Rossyą i Hiszpaniią.

My Alexander &c. Obwieszczamy wszystkich, iż staraiąc się o pożytek i dobro powierzonych nam od Boga kraiow, zawarliśmy i potwierdzili poniższy związek przyiaźni i traktat przymierza między N. Królem Hiszpańskim i Indyyskim, Ferdynandem VII. Chociaż życzenie utrzymania w Państwie naszym i wszędzie pokoiu i spokoyności, nie dozwalało nam dawniey przystąpić do tego uroczystego związku, przecież nie zapomnieliśmy i w ów czas o szacunku należnym rządowi i narodowi, który tak mężnego i stałego ducha okazał. Z serdecznym ukontentowaniem wynurzamy teraz te nasze uczucia. Przymierze z takim narodem iest przyiemnym i upragnionym dla narodu Rossyyskiego. — Działo się w Peterzburgu, dnia 7 (19) Listopada, w roku od narodzenia Chrystusa 1812tym, a panowania naszego w dwunastym.

Oryginał podpisany własną ręką Jego Imperatorskiey Mości.

Alexander.

Traktat przymierza między Rossyą i Hiszpaniią.

My Alexander I. z Bożey pomocney łaski Imperator i Samowładzca całey Rossyi, Moskwy, Kijowa, Włodzimierza i Nowogorodu; Car Kazański, Car Astrachański, Car Syberski, Car Tauryyskiego Chersonu, Pan Pskowa i W. Xiąże Smoleński, Litewski, Wołyński, Podolski i Finlandzki, Xiąże Estonii, Inflant, Kurlandyi i Semigalii, Zmudzi, Białegostoku, Karelii, Tweru, Ingeryi, Permu, Wiatki, Bulgaryi, i inszych kraiow, Pan i Wielki Xiąże Nowogorodu niższego, Czernigowa Rezanu, Połocka, Rostowa, Jarosławia, Białego Jeziora, Udoryi, Obdoryi, Kondyi, Witebska, Mścisławia i całey północney okolicy, Pan kraiu Iwerskiego, Kartalińskiego, Gruzyńskiego i Kabardyńskiego: Dziedziczny i lennictwo-dawczy Pan Xiążąt gór i innych. Dziedzic Norwegii, Xiąże Szlezwicko-Holsztyński, Stormarnski i Oldenburski &c. &c. &c. Ogłaszamy ninieyszem, iż po oświadczonym przez Nas Jego Katolicka Mość Ferdynanda VII. Króla Hiszpańskiego i Indyyskiego, wzaiemnem życzeniu względem przywrocenia między nami i naszemi obustronnemi Państwami dobrego porozumienia i przymierza, Nasi obustronni Pełnomocnicy zawarli i podpisali na mocy danych sobie pełnomocnictw następuiący traktat, który od słowa do słowa brzmi iak następuie:

N. Imperator całey Rossyi i N. Król Hiszpański i Indyyski Don Ferdynand VII, pragnąc serdecznie przywrocić dawne przyiacielskie stosunki miedzy swoiemi Państwami, mianowali tym końcem Pełnomocnikami, a mianowicie: N. Imperator całey Rossyi Hrabiego Mikołaia Rumiancowa, swoiego Xanclerza Państwa, Prezesa Rady Państwa, Senatora, Kawalera orderow S. Andrzeia, S. Alexandra

Newskiego, S. Włodzimierza 1wszey klassy, S. Anny, tudzież kilku orderow zagranicznych; zaś Król Jmć Katolicki, w imieniu i pod powagą którego działa Zwierzchna Rada rządowa siedzibę swoią w Kadyxie maiąca, Don Franciszka de Zea Bermudez; ktorzy po wymianie swoich, w dobrey formie ułożonych pełnomocnictw, ustanowili następuiące artykuły:

Art. 1. Między N. Imperatorem całey Rossyi, a N. Królem Hiszpańskim i Indyyskim, ich Sukcessorami i Następcami, tudzież między obustronnemi ich Państwami, ma bydź nietylko przyiaźń, lecz nawet szczera iedność i przymierze.

Art. 2. Obie wysokie umawiaiące się Strony, zastrzegaią sobie umowić się w skutku tego związku bez odwłoki względem ustalenia tego przymierza, oraz porozumieć się względem tego wszystkiego, co się ściąga do obopólnego ich interessu, i do stałego ich przedsięwzięcia prowadzenia dzielney woyny z obopolnym ich nieprzyiacielem, Cesarzem Francuzow; przyrzekaią oraz sobie, iż od tey godziny nad tem wszystkiem czuwać i do tego wszystkiego szczerze przykładać się będą, co dla iedney, lub drugiey strony pożytecznem bydź może.

Art. 3. N. Imperator całey Rossyi uznaie za prawne Jeneralne i Nadzwyczayne Stany (Cortes), które się teraz połączyły w Kadyxie; uznaie oraz Konstytucyą, którą ułożyły i potwierdziły.

Art. 4. Stosunki handlowe przywracaią się od dnia dzisieyszego, a obie Wysokie umawiaiące się Strony będą nawzaiem handel popierać, oraz starać się, o wynalezienie wszystkich środkow, służących do większego rozszerzenia onegoż.

Art. 5. Ninieyszy traktat ma bydź ratyfikowanym, a ratyfikacye powinny bydź we trzy miesiące od dnia podpisania onegoż, lub według możności, prędzey ieszcze wymienione.

W dowod czego, my niżey wyrażeni podpisaliśmy, w skutku pełnomocnictw naszych Traktat ninieyszy, i wycisnęliśmy na nim pieczęci nasze.

Działo się w Wielkich Łukach dnia 8 (20) Lipca, w roku po narodzeniu Chrystusa 1812.

(Pod.) *Hrabia Mikołay Rumiancow (L.S.)*
Francisco de Zea Bermudez. (L.S.)

W skutku tego, i po dokładnym rozważeniu ninieyszego Traktatu, przyięliśmy go za dobry, potwierdziliśmy go i ratyfikowali tak, iak go nimieyszym według całey osnowy iego za dobry przyymuiemy, potwierdzamy i ratyfikuiemy, ręcząc za Nas i Następcow Naszych Imperatorskim Naszym słowem, iż wszystko, co w tym Traktacie iest ustanowionym, niezłomnie zachowanym i dopełnionym będzie. Dla wierzytelności tego, podpisaliśmy własną ręką nin eyszą Naszą Imperatorską ratyfikacyą i kazaliśmy ią stwierdzić pieczęcią państwa Naszego. — Działo się w Peterzburgu d. 17 (29) Paździermika, w roku po narodzeniu Chrystusa 1812 a w dwunastym panowania Naszego.

Oryginał podpisany własną ręką Jego Imperatorskiey Mości;

Alexander.

Kontrasygnował Kanclerz Państwa Hrabia *Rumiancow.*

DODATEK
DO Nro 14.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 17 LUTEGO 1813 Roku WE SRODĘ

FREDERYK AUGUST
z Bożey Łaski Król Saski Xiąże Warszawski &c. &c.

RADA MINISTROW.

Z Władzy sobie udzieloney Dekretem 26go *Maia* 1812 *roku*.

Gdy granice Xięſtwa Warszawskiego nowym napadem konnicy Rossyyskiey są zagrożone; w celu przeto zasłonienia ich od podobney napaści, tudzież dla obrony kraiu, przymuszoną ieſt w tych nadzwyczaynych przypadkach, nadzwyczaynych użyć środkow i dla tego uchwaliła i uchwala co naſtępuie:

Art. 1. Z każdych pięćdziesiąt dymow ieden człowiek ubrany i uzbroiony, na koniu wieyskim zdrowym i mocnym, do miaſta swego Departamentu przed 10 Stycznia 1813 ma bydź doſtawiony i Kommendantowi Departamentowemu, przez Miniſtra Woyny uſtanowionemu, oddany.

Art. 2. Uzbroienie i ubior jeźdca i konia maią bydź naſtępuiące:

Pałasz, pika z grotem na 5 łokci długa, piſtolet na smyczy, sukmana dobra, spodnie sukienne, płaszcz lub kożuch, boty dobre, koszul dwie, czapka dobra, ładownica, siodło, lub terlica z podpiersiem i podogoniem z czarnego lub surowego rzemienia, uździennica, uzdeczka, kańczug, troki dwa, torba płócienna na obrok, poſtronek.

Art. 3. Składka w gminach na uzbroienie i ubranie jeźdca i konia ma bydź na właścicielow w gminach w proporcyi ich maiątku rozłożoną.

Art. 4. Pomimo uzbroienia i ubioru, gmina dla każdego jeźdca złoży na ręce Kommendanta Departamentowego 15 zło. żołdu.

Art. 5. Na jeźdcow wybieranemi bydź maią w gminach ludzie wolni, ile możności bezżenni, od ośmnaſtu do czterdzieſtu lat maiący, których Woytowie lub Burmiſtrze wyznaczą.

Art. 6. Gdy Kommendant Departamentowy doſtawionego jeźdca przyymuie Woytowi lub Burmiſtrzowi gminy wyda kwit, przez właściwego Prefekta wizowany, na złotych dwieście pięćdziesiąt, iako nagrodę za uzbroienie i ubranie onego wraz z koniem, która później z funduszow

publicznych uiszczoną będzie.

Art. 7. Jeździec przez Kommendanta Departamentowego przyięty, mieć będzie prawo do pobierania racyy, żywności i furażow, woysku liniiowemu służących.

Art. 8. Zgromadzona w mieście Departamentowym jazda, przez Kommendanta Departamentowego natychmiaſt na pułki, szwadrony i kompaniie podzielona, uorganizowana, przez officerow od Miniſtra Woyny przydanych ćwiczona, pozoſtanie w mieście Departamentowem, aż do dalszych Miniſtra Woyny rozkazow.

Art. 9. Zapewnia się przyzwoita nagroda, iaka poźniey uſtanowioną będzie tym jeźdcom, którzyby przez szczególne męztwa swego dowody, lub chwalebne w służbie sprawowanie się na nią zasłużyli. Będą podane do wiadomości publiczney, iako zasługuiące na względy Rządowe i wdzięczność narodową nazwiska tych właścicieli, gmin, Powiatow i Departamentow, które w naykrotszym czasie w naywiększey liczbie i w naylepszym porządku jeźdcow odſtawią.

Depełnienie ninieyszey uchwały, Miniſtrom Spraw Wewnętrznych i Woyny poleca.

Działo się w Warszawie na sessyi d. 20 Grudnia 1812.

(Pod.) *Stan. Potocki, Prezes.*

Zgodno oryginałem (*L. S.*) *St. Grabowski.*

Felix Łubieński, Sek. Rady Miniſtrow. *Miniſter Sprawiedliwości.*

Ant. na Wygnańcach Joneman, Kon. Mini

Z Medyolanu d. 28 Stycznia.

Stosownie do wyroku Cesarskiego wszyſtkie członki honorowey ſtraży Włoskiey, które w oſtatniey kampanii służyły, przeniesione zoſtaną na officerow do rożnych pułkow. Z zakładu dotychczasowey honorowey ſtraży utworzona zoſtanie jedna kompaniia, którą pierwszy kapitan gwardyi Królewskiey dowodzić będzie.

Sąd w Bergamo nakazał przyaresztować wszyſtek ruchomy i nieruchomy majątek P. Jakóba Quarenghi, rodem z Bergamo, który znayduie się teraz w służbie dworu Rossyyskiego jako naczelny budowniczy. Wspomniony Quarenghi ma się w przeciągu miesiąca ſtawić przed prokuratorem sądu w Bergamo, inaczey utraci prawo obywatelſtwa i majątek iego będzie skonfiskowany.

Z Wasingtonu d. 9 Grudnia.

Wczoray dano tu świetny bal dla officerow morskich, na którym znaydowały się znakomitsze familiie miaſta. W środ zabawy weszli do sali Kapitanowie Hull i Morris z żaglem z zabraney Anglikom fregaty Macedonian. Muzyka zagrała ulubioną piosnkę, a po sali rozlegały się radosne okrzyki. Przeciągnąwszy kapitanowie przez salą złożyli żagiel u nóg Madissona, który znaydował się w końcu sali z PP. Gallatin, Monroe i Hamiltonem. Szczególnieyszy ten zbieg okoliczności i połączenie osób sprawiło naywiększą radość i powiększyło nadzwyczay zabawę.

Komodor Rodgers napisał naſtępuiący liſt do Sekretarza morskiego:

Mci Panie! Pisałem do WPana d. 18 b. m. przez zabrany pocztowy Angielski okręt Swallow, na którym znalazłem do 200,000 piaſtrow. Teraz piszę do WPana przez okręt, płynący z południowego morza, wyładowany oliwą, który wczoray zabrałem z dwoch okrętow prowadzonych

przez fregatę Galateę. Doszedłem o 6 lub 7 mil przy zachodzie słońca do Galatei; ale zbyteczna ciemność ułatwiła iey ucieczkę. Jestem, &c.

(Pod.) *Rodgers.*

Z Filadelfii d. 5 Lutego.

Nieiaki Pułkownik Bernardo stanął w Nacogdoches na czele awanturnikow w zamiarze podbicia Mexyku. Wyprawa ta zdaie się mieć za cel wytępienie władz kraiowych i nadanie wolności kraiowcom. Pułkownik zaostrza ochotę swoich towarzyszow złotemi i srebrnemi kopalniami, które im zawczasu rozdaie, daley zapewnia im wszystkie dzikie konie i muły, które schwytaią, tudzież wszystek maiatek po tych, którzy iego zamysłom opierać się będą. Są to wprawdzie bardzo powabne rzeczy; ale wszystkie te nagrody Pułkownika Bernardo podobne są do dzikich koni, które pierwey łapać potrzeba.

Z Bostonu d. 19 Grudnia.

Mamy powody do wierzenia, wyraża gazeta w George-Town, że kongress wyda wkrotce bill na opanowanie Floridy.

Z Nowegoiorku d. 17 Grudnia.

Doniesienia, które z linii woyska naszego odbieramy, są tak nadzwyczayne, iż osądziłem treść ich WPanu przesłać:

"Gdy Jenerał Smith pierwszego wtargnienia do Kanady wzbraniał się uczynić, zaledwo woyska gniew można było ułagodzić. Wszyscy officerowie udali się potem z przełożeniem do niego, którym poprzysiągł na okropne przekleństwa, iż tey ieszcze nocy z woyskiem wyruszy. Wszystkie woyska wsiadły w naywiększey cichości na statki; ale po długiem naradzeniu odebrali żołnierze rozkaz wysiądzenia z statkow i udania się na kwatery. Officerowie łamali ze złości szpady, a żołnierze tłukli karabiny. Jenerał Porcer nazywa Smitha błaznem i tchorzem. Dla uchronienia się zapalczywości żołnierzy obrał sobie Smith mieszkanie w Buffala; ale obawiaiąc się gospodarz ludu, uprosił go, że się wyniosł. Jakoż zaledwo co z domu wyszedł, wypalił do niego żołnierz z pistoletu. Potem schronił się do obozu i otoczył się gwardyą i strażą. Mowią, iż wyznaczono 1500 dolarow ktokolwiek dostawi go żywo lub zabitego, ale odtąd więcey się nie pokazał.

Rozmaite wiadomości.

Gazeta Berlińska pod artykułem z Warszawy umieściła co następuie:

P. Soroka od 9go Litewskiego pułku konnego, który znaydował się w Moskiewskiey niewoli, miał sposobność umknąć d. 23 Grudnia z Nowogrodka, gdzie był osadzony. Podaie on następuiące szczegóły o woysku Moskiewskiem: W Grodnie stało na początku tego roku 56,000 ludzi; Xże Kutuzow oddał swoie woysko Czyczakowi, a wziął iego pod swoie dowodztwo; wielu jenerałow umarło na choroby, które po szpitalach panuią. Naybardziey żałuią Xcia Holsztynsko-Oldynburskiego, który dnia 27go Grudnia umarł.

Dnia 10	Lutego	1813	Stopnie	ciepła	† 2, 8
— 11	—	—	—		† 4, 0
— 12	—	—		zimna	— 1, 8
— 13	—	—		ciepła	† 4, 8

Dnia 15 i 16 Lutego 1813.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.		2.		3.		4.	
	Zł.	*gr.*	*Zł.*	*gr.*	*Zł.*	*gr.*	*Zł.*	*gr*
Korz: Przenicy	13	—	12	—	11	—	10	—
— Żyto	10	15	10	—	9	15	9	—
— Jęczmień	9	—	8	15	8	—	7	15
— Owsa	6	15	5	24	5	15	—	—
— Jagieł	23	—	22	—	20	—	18	—
— Grochu	18	—	16	—	14	—	—	—
— Rzepaku	26	—	24	—	—	—	—	—

DONIEŚIENIA.

Urząd Wykonawczy przy Trybunale Handlowym Departamentow Krak. i Radom. uwiadomia publiczność, iż na dniu 26 b. m. i r. o godzinie 9tey z rana, w domu pod Nr. 90 na Piasku przy Krakowie, przez publiczną Licytacyą sprzedawane będą rożne materyały budownicze, iako to: cegła, drzewo ftragarzowe obrobione, bale sosnowe, &c. tudzież bryczka półkryta, woz kowany, siodło, pasawany żelazne, suknie męzkie &c. — Maiący chęć kupna raczą się na oznaczonym mieyscu i czasie zgromadzić. — W Krakowie d. 16 Lutego 1813 roku.

Jan Kanty Fachinetty, Komornik Tryb Hon. Dep. Krak. i Radom.

W dobrach Więckowicach Powiecie Hebdowskim Departamencie Krakowskim dnia 18go Lutego b. r. przed południem o 9tey godzinie odbywać się będzie Licytacya zboża w kopach, iako to: pszenicy kop 86, jęczmienia 170 kop, grochu kop 4, prosa kop 6, piec żelazny. — Procz tego dnia 22go Lutego tegoż roku o godzinie 9tey ranney wśi Więckowic w roczną arędowną Possessyą do wypuszczenia przeznaczoney. Życzący sobie nabycia wspomnionego zboża, lub w arędę tychże Więckowic obięcia, zechcą się znaydować z gotowemi pieniądzmi na wyżey oznaczonych terminach. — W Krakowie dnia 9go Lutego 1813 Roku.

Woyciech Alex. Skorczyński, Komor. Dep. Krak.

W skutek Uchwały Rady familiyney w Sądzie Pokoiu Powiatu i Miafta Krakowa Wydz. IIgo odbytey dnia 9 Stycznia 1813 r. w opiece małoletniey Tekli Bednarskiey Córki niegdy Antoniego Bednarskiego, tudzież Rezolucyi Trybunału Cyw. I. Inft. Deptu Krakow. z dnia 28 Stycznia r. b. 1813 do Nr. 179 zapadłey, rzeczy ruchome, po zmarłym Antonim Bednarskim pozoftałe, iako to: suknie, bielizna, i rożne sprzęty; niemniey drzewo na opał, olszowe, brzozowe, i sosnowe, twardego kozieł złp. 60, miękkiego złp. 50 urzędownie taxowany: tu w Krakowie w Gminie III. Miafta w domu na Groblach pod liczbą 225, przed niżey podpisanym Notaryuszem, na wezwanie onegoż w dniu 9 miesiąca i roku bieżących, od ftron interessowanych, przez publiczną licytacyą więcey nad Taxę daiącym, częściami lub hurtem od godziny 9tey z rana, a od 2giey po południu dnia 22 i dni naftępnych miesiąca Lutego r. b. aż do ukończenia Licytacyi, za gotową zapłatę w srebrney Courant monecie, sprzedane będą. — Życzący więc sobie kupna pomienionych ruchomości lub drzewa, w mieysce, i na czas wyż oznaczone ninieyszem wzywaią się. — W Krakowie dnia 9go Lutego 1813 Roku.

Andrzey Markiewicz, Notaryusz Dep. Krak.